



ARTYŚCI Z NASZEGO PODWÓRKA

12

NARCYZ PIÓRECKI

mój kalendarz

wernisaż 17 stycznia (piątek) 2014, godzina 18:00

wystawa czynna do 4 lutego 2014

zapraszamy

*

Artyści z naszego podwórka...

Projekt zakłada cykliczną promocję twórczości artystów Przemyśla w formie organizowanych sukcesywnie wystaw indywidualnych w Galerii Sztuki Współczesnej BWA w Przemyślu. Przemyscy plastycy i fotograficy stanowią najliczniejsze środowisko artystyczne miasta. Mieszka tutaj i pracuje wielu znakomitych artystów. Projekt nawiązuje do cyklu artykułów pod tym samym tytułem, których edycję rozpoczął w roku 2005 miesięcznik „Nasz Przemyśl”. W dwunastej wystawie prezentujemy twórczość Narcyza Pióreckiego - artysty mieszkającego w pobliskich Bolestraszcach, gdzie w pięknych okolicznościach przyrody od lat z powodzeniem łączy sztukę z naturą.

Mamy nadzieję, że ta inicjatywa stanie się załącznikiem wydania oczekiwanego przez wszystkich albumu, prezentującego współczesną sztukę i artystów Przemyśla.

Janusz J. Cywicki / Dyrektor Galerii



Mój Kalendarz, 2001 - 2013, akryl / płótno (200 x 1159 cm)

Narcyz Piórecki / urodził się w Przemyślu w 1959 r. studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni prof. Jana Szancenbacha; dyplom uzyskał w 1986 r. W latach 1984 - 88 studiował w Pracowni Tkaniny Artystycznej krakowskiej ASP u prof. Lilli Kulki i prof. Ryszarda Kwietnia. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, fotografią, sztuką włókna. Jest autorem 20 wystaw indywidualnych, brał też udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych. Organizuje imprezy kulturalne m.in. Międzynarodowy Plener Artystyczny Wiklina w Arboretum, Festiwal Ogrodowy w Arboretum Boleszasyce. Prowadzi Galerię Sztuki u Piotra. Stypendysta Ministra Kultury Sztuki.

narczyzp@o2.pl



Pergola zimą, 2014 - akryl / płótno (80 x 100 cm)

Natychmiastową reakcją na zetknięcie się z intrygującymi obrazami Narcyza Pióreckiego jest uczucie, które można najogólniej określić jako „przyjazna bliskość”. Zapewne to ono wywołuje pojawienie się nieodpartej chęci przyjrzenia się warsztatowi artysty i rozumowej analizie sposobów uzyskiwania przez niego przejrzystych woali barw i miękkich przejść kolorystycznych. Ono także jest źródłem - a może rezultatem? - dziwnego, enigmatycznego, doznania obcowania z czymś organicznym i nieomal żywym. Świadomość widza widzi wysmakowane abstrakcyjne kompozycje, zbudowane z rozwichrzonych, półprzejrzystych, splątanych barwnych form; czasem oparte na mocnych

kontrastach barwnych, a czasem na rozpisany na subtelne walory jednym kolorze. Podświadomość zaś wyczuwa szczególnego rodzaju ruch: ruch nabrzmiewania, rytm powolnego pulsowania, rośnięcia, nieustannego rozprzestrzeniania się. Świadomość - analizuje atrakcyjne efekty plastyczne, gradacje światła i cienia, uzyskane żmudnym nakładaniem laserunków, mistrzowskim użyciem aerografu i charakterystyczny dla artysty nerwowy, lekki dukt pędzla. Podświadomość odnajduje w nich mnogość skojarzeń z promieniami światła przesączającymi się przez barwne płatki kwiatów i soczystą zieleń liści, z miękką przejrzystością wody, szarością nasączonego mglistą wilgocią powietrza, z gęstwą płataniny pędów, łodyg i gałęzi. Świadomość odkrywa logikę intelektu i celowość zamierzeń twórczych artysty - a podświadomość: pozorny chaos Natury, zdyscyplinowany nadrzędnym porządkiem jej praw.



Irys, 2013 - akryl / płótno (139 x 170 cm)

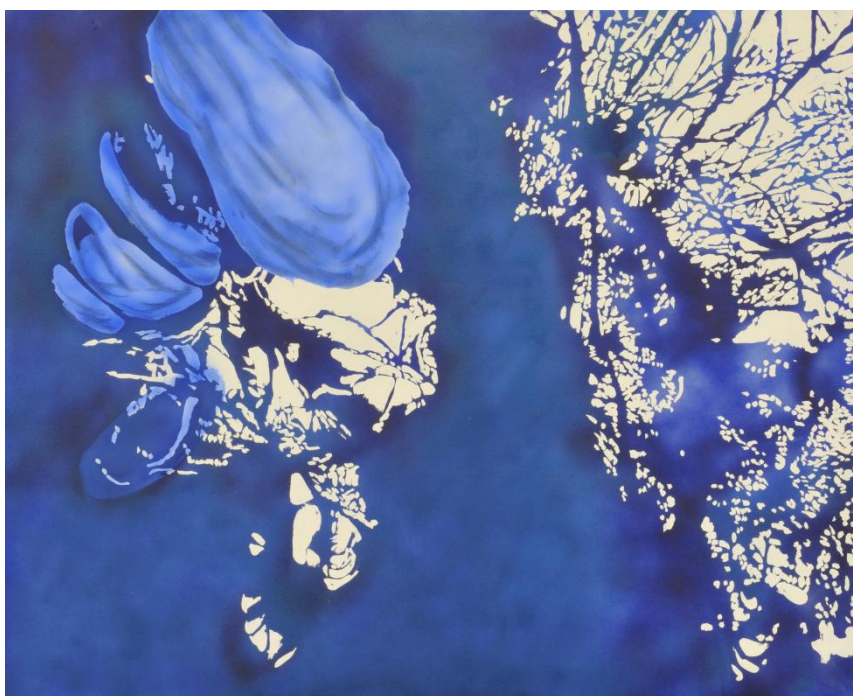
To uczucie „przyjaznej bliskości” spowodowane być może jest tym, że inspiracją dla sztuki Narcyza Pióreckiego jest właśnie Natura, jej organiczna przestrzeń, pulsująca życiem - ale i destrukcyjnym, powolnym ruchem rozkładu, wypełniona abstrakcyjnym zgiełkiem form, kolorów, światła i cienia, nieprzebranym bogactwem struktur i materii.

Natura - której prawom podlega, i której częścią jest również człowiek. Odnosi się wrażenie, że bliskie obcowanie z przyrodą, uczestniczenie w procesie jej ciągłego przeistaczania się, empatia, jaką obdarza żywe organizmy roślin i zwierząt, dostarcza mu tak wiele emocji i doznań, że nieomal zmuszony jest wyrzucać je z siebie w procesie tworzenia. W pewien nieokreślony sposób artysta zda się oswajając je, definiować i zapisywać indywidualnym językiem swojej sztuki. Jego twórczość, we wszystkich jej przejawach, zawsze intuicyjnie dotyka tych samych problemów związanych z przynależnością człowieka do świata natury, zachwytem jego pięknem, rozpoznawaniem logiki kierujących nim praw. Wyczuwa się, że każde jego dzieło kiełkuje z ziarna autentycznego przeżycia, zarówno estetycznego jak i egzystencjalnego. Swoją fascynację popiera głęboką wiedzą botaniczną i wieloletnią praktyką w komponowaniu żywych przestrzeni ogrodów. Najważniejszy z nich to Arboretum w Bolestraszcach, które współtworzy od 2002 roku jako jego kreator i dyrektor.

Przyjaciele żartują, że Narcyz Piórecki miłość do roślin ma zakodowaną genach - jako syn prof. Jerzego Pióreckiego, znakomitego znawcy i twórcy ogrodów, wyniósł z domu zarówno miłość i szacunek do Natury, jak i podstawy szerokiej wiedzy o niej. Dlatego też od wczesnych lat jego twórcza ekspresja ma dwoisty - choć niezwykle spójny - charakter. Narcyz Piórecki bowiem z powodzeniem łączy dwa, tak różne, nurty aktywności, jak sztuki plastyczne (malarstwo, monumentalna tkanina artystyczna, grafika i fotografia) oraz sztuka komponowania dużych przestrzeni z żywych roślin. Zdobyte doświadczenie artysty: zwłaszcza umiejętności konstruowania oszczędnych kompozycji i posługiwania się kolorem, wykorzystuje również w tym drugim nurcie swojej twórczości: w bolestraszyckim ogrodzie można spotkać jego wyrafinowane aranżacje z drzew i mniejszych roślin, perfekcyjnie dobranych nie tylko pod względem biologicznym – także kształtów, rysunku i pokroju łodyg czy gałęzi, barw liści i kwiatów, ekspozycji na światło, rozmieszczenia względem siebie w przestrzeni.

Stosując różne techniki plastyczne Narcyz Piórecki kładzie nacisk na równorzędny dialog z materią - również tą żywą, organiczną - i wartości z tegoż dialogu wynikające. Nagina ją do własnych zamierzeń twórczych - ale też daje się jej prowadzić. Wykorzystuje odmienną jej estetycznych walorów - ale też różnorodność związanych z nią znaczeń i archetypicznych sensów. Scala je w jedno z własnymi, intuicyjnymi odczuciami i z wiedzy wynikającymi przemyśleniami. Nadaje estetyczną formę i artystyczną jakość. I zawsze osiąga podobny rezultat: wywołujące odczucie „przyjaznej bliskości” dzieło...

Stanisława Zacharko-Łagowska



Pergola zimą, 2013 - akryl / płótno (80 x 100 cm)